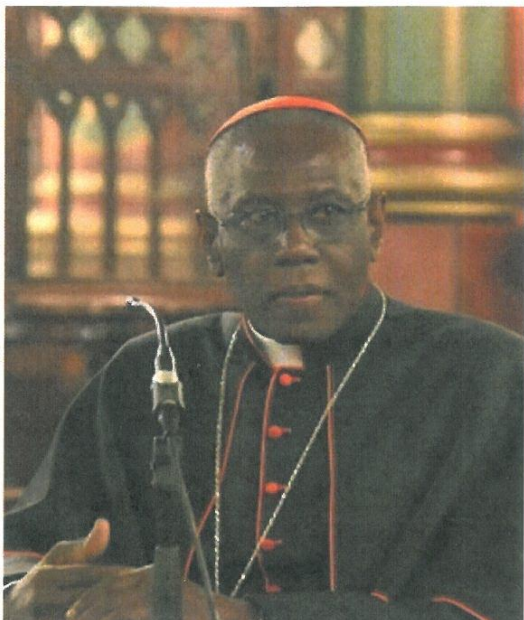


5 VIII 2016 ?  
+7 dni

Kardynał Robert Sarah podczas wtorkowej konferencji "Sacra Liturgia" w Londynie wzywał biskupów do powrotu do odprawiania Mszy ad orientem, a wiernych - do klękania do Komunii Świętej.

[François-Régis Salefran / CC-A 4.0](#)



### **Kard. Robert Sarah**

**Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów to najwyższy po papieżu autorytet w tym zakresie.** Podczas wtorkowego wystąpienia w Londynie przemawiał do księży i biskupów, wzywając ich, aby na powrót przyjęli dawną tradycję odprawiania Mszy Świętej twarzą zwróconą ad orientem czy do absydy. Podkreślił, że będzie to wymagało roztropności i katechezy, ale można by te zmiany wprowadzić już w Adwencie tego roku. "Uważam, że to bardzo ważny krok, aby zapewnić, że podczas celebracji Mszy świętej to Bóg jest najważniejszy" - powiedział kard. Sarah. "Drodzy bracia, powinniśmy wsłuchiwać się w lament Boga, który przemawia do nas słowami proroka Jeremiasza: "do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą" (Jer, 2,27). Odwróćmy się znów twarzą do Boga! - zaapelował.

W swoim wystąpieniu kardynał zachęcił także wszystkich katolików, aby przyjmowali postawę klęczącą podczas otrzymywania Ciała Pańskiego. "Klękanie podczas Komunii Świętej (chyba, że jest się chorym) to podstawa" - zauważył kard. Sarah. "Na Zachodzie to sposób na cielesne adorowanie Pana, naszego Boga. To sam w sobie akt modlitwy. Jeśli klękanie lub przyklęknięcie znikło z naszej liturgii, musi być natychmiast przywrócone, szczególnie podczas przyjmowanie naszego Pana w świętej Komunii."

Kard. Sarah poinformował, że papież Franciszek poprosił go, aby prefekt rozpoczął studia nad "reformą reformy" liturgicznej.

Wystąpienie kardynała to według Dana Hitchensa, redaktora naczelnego "Catholic Herald", "największe liturgiczne oświadczenie od czasu motu proprio 'Summorum Pontificum' Benedykta XVI, który dopuścił odprawianie Mszy Świętej w rycie trydenckim".

Wzmianka o tym, że to papież Franciszek zachęcił do głębszego przyjrzenia się tradycyjnej liturgii, wprawiła w zdumienie wielu uważających papieża za dość liberalnego w kwestii podejścia do liturgii. Kard. Sarah jednak podkreślił: "Nasz Ojciec Święty papież Franciszek ma ogromny szacunek dla liturgicznej wizji, jaką zapoczątkował papież Benedykt XVI".

Kardynał podziękował wielu celebransom za oddawanie chwały Bogu poprzez ich liturgię, ale wyraził także ubolewanie z powodu wielu nadużyć, jakie mają miejsce w Kościele. "W ciągu ostatnich kilku dekad zaobserwowałem, że podczas celebracji wielu Mszy św. bardziej uwydatnia się wkład ludzki, prawie zapominając o Bogu" - powiedział. "Eucharystia to zbyt wielki dar, aby tolerować dwuznaczności i jej umniejszanie." Jednym z takich nadużyć jest sytuacja, w której ksiądz usuwa się na bok, a Komunii udzielają nadzwyczajni szafarze." Taką sytuację kardynał określił jako "zaprzeczanie roli kapłaństwa".

W swoim apelu kardynał zachęcał nie tylko do odprawiania Mszy św. ad orientem i do klękania do Komunii św., ale także do powrotu do śpiewania hymnów gregoriańskich. "Musimy śpiewać sakralne pieśni, a nie świeckie" - powiedział.

Kard. Sarah podkreślił także ogromną odpowiedzialność duchowieństwa za Eucharystię. "Tak jak nasz dobry przykład buduje praktyki liturgiczne, tak samo nasze złe zachowanie, nieostrożność czy błędy ranią Kościół i jego Świętą Liturgię!" Przy okazji ostrzegł wszystkich księży, aby być czujnym na pokusę liturgicznego lenistwa, bo - jak powiedział - pochodzi ona od szatana.

[gosc.pl/doc/3277220.Kard-Sa...](http://gosc.pl/doc/3277220.Kard-Sa...)